Nr. 56. Lwów, Sobota dnia 28. Lutego 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K., w innych państwach K. 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

60 hal.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracy otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny Jan Dąbski.

Sprawa pokoju.

Komunikat p. Stanisława Grabskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 25 lutego 1920.

Prezes komisji sejmowej spraw zagranicznych wręczył wczoraj prasie, po posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, komunikat o obradach nad sprawozdaniem rządu o propozycji pokojowej rządu sowietów.

(Komunikat ten podaliśmy w telegramach z Warszawy w numerze 54 „Kurjera Lwowskiego“).

Komunikat ten, zredagowany przez samego p. Grabskiego, bez powiadomienia rządu i samej komisji spraw zagranicznych — wywołał niezadowolenie w tutejszej prasie i opinji publicznej. Jest parę szczegółów, co do których p. Grabski dopuścił się grubych nieścisłości, celem uratowania endeckiej linji w polityce zagranicznej.

Z komunikatu wynika, jakoby komisja spraw zagranicznych pragnęła wspólnej granicy między Polską a Rosją, z wykluczeniem powstania nowych państw buforowych. Jest to niezgodne z prawdą, ponieważ większość komisji jest przeciw wspólnej granicy z Rosją a za utworzeniem nowych państw, związanych z Polską, gdyż inaczej wymienianie granicy z roku 1772 nie miałoby sensu.

Tak samo wątpliwości może wzbudzać żądanie zatwierdzenia traktatu pokojowego przez konstytuantę rosyjską, coby wynikało z redakcji Grabskiego („reprezentacja całego narodu“). Postawienie takiego warunku równałoby się rozbiciu rokowań pokojowych, bo trudno żądać od drugiej strony, przy pokojowych układach, aby sobie sama poderżnęła gardło. Komisja spraw zagranicznych, przy traktowaniu tego punktu, nie miała na myśli zwołania konstytuanty.

Zresztą komunikat p. Grabskiego nie wyczerpuje zupełnie wszystkich punktów omawianych na komisji i zawartych w propozycji rządowej. Jest to sobie taki zwyczajny śledź polityczny, pomalowany farbą endecką, aby trudniej było zgadnąć, że endecja i w tej dziedzinie przegrała. Mieszkańcy Lwowa i wschodniej Małopolski nie zapomnieli chyba, jaką to linję graniczną proponował swego czasu p. Stanisław Grabski p. Bobrińskiemu, w zamian za „zjednoczenie ziem polskich“, czyli za poddanie wszystkich ziem polskich pod jarzmo rosyjskie.

Jak wówczas stała sprawa polska między Rosją a sojusznikami, poucza nas wywiad Kiereńskiego z redaktorem dziennika „Manchester Guardian“ (Nr. 22.923). Kiereński powiedział: „Tymczasowy rząd rosyjski przyznał zupełną niezawisłość Polsce, którą koalicja wydała carowi ze związanemi rękami i nogami. Gdy rząd tymczasowy uczynił ten krok, miał przed sobą telegramy rządu francuskiego, potwierdzające punkty układu Doumergua'a z lutego 1917, zawartego po wybuchu rewolucji w Rosji: Rządy francuski i angielski godziły się wydać Rosji cały pruski i austrjacki zabór Polski i przyrzekły, że sprawa Polski nie będzie rozważana na konferencji pokojowej, lecz będzie uważana za ściśle wewnętrzną sprawę rosyjską“.

Ten fakt nie może oczywiście zmienić naszego stosunku do koalicji, ale nie należy tak łatwo o nim zapomnieć.

—o—

Dalsze sukcesy w walkach z bolszewikami.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 26 b. m.:

Front litewsko-białoruski. Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel, nie bacząc na poniesione w ostatnich walkach straty, atakuje nasze pozycje na północ od Prypeci. Ataki odparto.

Front wołyński. Akcja wywiadowcza i wypadowa w okolicy Zachle dała zdobycz w jeńcach i 3 karabiny maszynowe.

Front podolski. Oddziały nasze, wykonując wypad na Jałtuszków, rozbiły stojące tam wojska bolszewickie i zajęły częściowo tę miejscowość.

Na reszcie frontu akcja oddziałów wywiadowczych.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Kuliński, pułkownik.

—o—

Bolszewicy zaproponowali pokój Stanom Zjedn., Japonji i Rumunji.

Wiedeń. Tel. Kom. z Moskwy. (Pat). Rząd sowietów wystosował notę z propozycją pokojową do Stanów Zjednoczonych, Japonji i Rumunji, w której wskazuje na korzyści jakie wynikną ze stanu pokojowego.

Wiedeń. BK. z Moskwy. (Pat). Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin wystosował do rządu japońskiego w Tokio i ambasadora japońskiego w Londynie prośbę o rozpoczęcie rokowań pokojowych z Rosją sowiecką. Cziczerin proponuje rządowi japońskiemu natychmiastowe rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Wiedeń. BK. z Moskwy (Pat). Cziczerin wystosował do Stanów Zjednoczonych notę w sprawie bezpośrednich rokowań pokojowych. Rząd sowietów życzy sobie rozpoczęcia rokowań ze wszystkimi krajami.

Wiedeń. BK. z Moskwy. (Pat). Cziczerin wystosował do rządu rumuńskiego i do ministra rumuńskiego Vojny w Londynie depeszę iskrową z propozycją wejścia w rokowania pokojowe i prosi o podanie czasu i miejsca gdzie przedstawiciele obu państw mogliby się spotkać.

—o—

Polityka aljantów wobec Rosji.

Uchwała Rady najwyższej w sprawie Rosji.

Wiedeń. (Pat) B. K. z Londynu, 25 b. m. Rada najwyższa powzięła na wczorajszem posiedzeniu, w sprawie Rosji, następującą uchwałę: Państwa koalicyjne nie chcą na siebie brać żadnej odpowiedzialności i żądać od państw kresowych, by dalej prowadziły wojnę przeciw Rosji sowieckiej. Również nie mogą doradzać państwom kresowym polityki agresywnej wobec Rosji. Z drugiej strony jednak pragną przyjść z pomocą pod każdym względem państwom kresowym, gdy republika sowiecka je zaatakuje wewnątrz ich pierwotnych granic. Państwa koalicyjne nie mogą wejść w stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką, dopóki trwają okrucieństwa bolszewickie i dopóki rząd moskiewski nie przystosuje się w swojem postępowaniu i urządzeniach dyplomatycznych do urządzeń państw cywilizowanych. Handel między Rosją a resztą Europy będzie wedle sił popierany, atoli bez równoczesnego złagodzenia stanowiska politycznego. Rada najwyższa oświadczyła się wreszcie za utworzeniem komisji śledczej, która ma być wysłana do Rosji, celem poczynienia studjów pod nadzorem Ligi narodów.

Liga narodów wznowi stosunki handlowe z Rosją.

Londyn. (Pat) Rada najwyższa poleciła Lidze narodów wznowienie stosunków handlowych z Rosją. Dla przygotowania tych stosunków mają być wyznaczone specjalne komisje.

Wiedeń (PAT.) BK. z Paryża. Millerand oświadczył sprawozdawcy „Petit Parisien“, że sprzymierzeni ani na włos nie zmienili swego stanowiska wobec Rosji. Propozycja międzynarodowego biura pracy co do wysłania znawców do Rosji już przedtem była przedłożona. Rada najwyższa zgodziła się na to i uprosiła Ligę narodów, aby wzięła tę sprawę w swoje ręce. Także i w sprawie podjęcia stosunków handlowych z Rosją istniała już dawniej uchwała. Co do podjęcia dyplomatycznych stosunków obstają sprzymierzeni przy uchwale z 17. stycznia b. r. która powiada: Non possumus.

—o—

Denikin utworzył nowy rząd.

Londyn. (PAT.) „Daily Telegraph“ donosi z Noworosyjska 18. b. m. Denikin utworzył nowy gabinet demokratyczny na którego czele stanął b. prezes zgromadzenia kozaków dońskich Mielnikow.

—o—

Anglicy nie wycofują wojsk z Batum.

Kraków. (Pat) Radjo Poldhu. Uchwała rządu angielskiego, dotycząca wycofania wojsk z Batum, została annulowana.

Ludowcy a rząd.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 24. lutego 1920.

Dziś odbyło się posiedzenie zarządu klubu PSL., na którem omawiano sprawę stosunku rządowych czynników polskich do ludności, zwłaszcza wiejskiej. Z oburzeniem podnoszono w szczególności fakt, że z powodu reklamacji wojskowych do oględzin pociągane są kobiety, matki i siostry powołanych do wojska. Kobietom tym każą się komisje rozbierać do naga, a przy oględzinach padają czasem cyniczne żarty. Z powodu tego bezprawia poseł Witos zgłosi dziś na Sejmie wniosek nagły. (Przemówienie p. Witosa, wygłoszone w sejmie, podaliśmy onegdaj. Przyp. red.).

Podnoszono dalej, że urzędnicy sabotują ustawy sejmowe. Ustawa o dostarczeniu drzewa ludności nie wchodzi w życie, bo ją paraliżują urzędnicy. Minister robót publ. jest zupełnie bezbronny wobec tego sabotażu urzędniczego.

To samo się dzieje z ustawami rolnymi. Urzędnicy na kresach krytykują reformę rolną z 10. lipca z. r. zamiast ją wprowadzać w życie.

W klubie PSL. poczyna wzrastać rozgoryczenie do obecnego rządu, a jeżeli stosunki się nie zmienią — to ludowcy przejdą do jaknajostrzejszej opozycji.

Oszczerstwa przeciw Polsce.

CHARAKTER I METODY OBOZU FILOGERMAŃSKIEGO (!) W POLSCE WEDŁUG „MORNINGPOST".

Artykuł trzeci „Morningpost" nosi tytuł „Podburzanie Polaków". Wywody jego są tak przez haniebność swoją interesujące, że podajemy je w całości bez komentarzy, zaznaczając, że pisanie czy inspirowanie tego rodzaju artykułów przez obywatela polskiego, uważać można jedynie jako zdradę stanu.

„**Wymuszona rezygnacja Paderewskiego** — pisze autor — była głównie, a raczej jedynie parlamentarnym coup. W czasie, gdy Piłsudski i jego proniemieccy sympatycy zdecydowali usunąć od władzy człowieka, który uosabiał Polski wierność dla klientów, a osadzić na tronie (!!) Piłsudskiego jako jedyną, najwyższą w państwie osobistość, nie mogli oni jeszcze osądzić, jakie to na kraju zrobi wrażenie. Polskiej konstytucji właściwie jeszcze nie ma, a teraźniejszy Sejm jest zaledwie o tyle ciałem reprezentacyjnem, o ile w chaosie panującym przed dwunastoma zaledwie miesiącami było możliwem je złożyć. Nie składa się on właściwie z reprezentantów wyszłych z urny wyborczej (!), ale z reprezentantów politycznych klubów z sekcji kraju uznanych przez konferencję pokojową jako polskie. Stąd więc, gdy proniemcy wysadzili Paderewskiego, wiedzieli oni, że odnieśli sukces parlamentarny, ale nie wiedzieli zupełnie o ile Sejm odzwierciedlał opinję kraju, z którą wkrótce, przy rzeczywistych wyborach będą musieli się porachować. Z powodu zatem tej niepewności opanowała Bilińskiego i jego popleczników pewna trwożliwość i dlatego zgodzili się na teraźniejszy, bezbarwny rząd. W rzeczywistości udało im się tylko zdobyć krótkie polityczne zawieszenie broni.

To zawieszenie broni wyzyskują teraz proaustrjacy w całej pełni. Dopóki nie będą mogli uczuć, że posiadają zupełne poparcie ludowe, mogą tylko działać z uczuciem niepewności. Pomimo to jednak zaczynają grę z niektórymi, bardzo silnymi elementami po swej stronie. Polska posiada cztery miljony Żydów; tych cztery miljony zaważą silnie i dla wielu powodów na szali każdej partji lub polityki proniemieckiej. Jest też nie mało socjalizmu w przemysłowych centrach Polski i ci także będą wotować za zniemczeniem. Wielka część kraju poprzednio do Austrji należąca, będzie pamiętać o względnej Austrji przychylności (!) i będzie się starała zrobić Polskę spadkobierczynią Austrji w Europie. Pozatem jest armja 600.000 ślepo wierzących w swego bohatera Piłsudskiego i pod dowództwem oficerów z lojalnych legionów tegoż. Pomimo jednak tych wielkich sił, socjalistów, żydów, austrjaków i armji (!) nie można o tem zapominać, że Polska w określonych już przez konferencję granicach, zamyka 35.000.000 mieszkańców, a klika zatem Bilińskiego zdaje sobie sprawę, że potrzebuje jeszcze silnej propagandy. To też ich kampanja jest teraz w pełnym biegu. Z jednego końca kraju na drugi, od Lwowa po Gdańsk, od Poznania do Wilna, doktryny nietylko antyententyzmu, ale wręcz otwarcie wyznawanego progermanizmu są głoszone. Są głoszone przez prasę, przez płatnych agentów, przez polityczne kluby, przez wynajętych mówców (!) Armja także nie jest zapomnianą w tej proniemieckiej kampanji, prowadzonej nietylko przez polskich polityków, ale bez żadnego nawet cienia wątpliwości, przez tysiące robotników nasyłanych do Polski w ciągu ubiegłego roku przez rząd berliński.

Departament informacyjny rządu polskiego miał przed niedawnym czasem imiona i nazwiska przeszło 6.000 identyfikowanych niemieckich agentów. Nie ma nic łatwiejszego, jak pokazać codziennie w najpierwszych warszawskich restauracjach ludzi, o których się wie, że są płatnymi przez rząd berliński (!!) Toż samo między tysiącami robotników, których codziennie rząd zatrudnia, ażeby zapobiedz bezrobociu, są setki emisarjuszów berlińskich.

Progermanizm w Polsce, łączący się, choć przeżen ani zachęcany, ani zwalczany, z Piłsudskim, nie zadawalnia się obaleniem Paderewskiego, ale postawił sobie za zadanie wygrać decydująco i definitywnie o ile się to uda.

Antiententyzm jest głównie głoszonym przez grupę austrjacką. Np. brak żywności rzeczywiście jest wielki i lud polski jest systematycznie podburzanym fałszywem zapewnianiem, że aljanci, a przedewszystkiem Ameryka zobowiązali się zapobiedz głodowi. Nie mówi się już teraz tak, jak w roku zeszłym, że niema żywności z powodu gromadzenia i ukrywania tejże przez żydów. Wysokie ceny w markach są przypisywane skąpstwu aljantów w udzielaniu kredytów (?) Anglja dała Denikinowi, imperjaliście i jego nic nic niewartej armji 170.000.000 funtów, a cóż Anglja dla nas zrobiła? 30.000.000 by uratowała Polskę. Oto był sens deklaracji, który głoszono tłumowi warszawskiemu na zebraniach przed paru zaledwie dniami.

Jest pół miljona bezroboczych w Polsce i tych się poucza, że to z winy aljantów (?) którzy odmawiają surowców i maszynerji. Armji brak wszelkiego odzienia zimowego i jej cierpienia z tego powodu są głoszone wzdłuż i w szerz kraju. Brak decyzji co do oddania Galicji Polsce, jakoteż kwestja Gdańska jest w pełni wyzyskiwana. Wojujący progermanizm jest formalnie siłą narzucany krajowi. W szczególności dwa argumenty, przemawiające za aljansem z Niemcami są podnoszone. Przypominając czasy okupacji niemieckiej, stawiane są pytania: „Czy jesteście szczęśliwsi teraz? Mieliście wtedy dość żywności — wasz przemysł kwitł, bo Niemcy obstalowywali i płacili. Ceny były nizkie, ponieważ Niemcy zagwarantowali kurs marki polskiej — było zatem i spokojnie i obficie, a cóż macie teraz z 12-miesięcznej opieki aljantów?" (!!!)

Drugim argumentem proniemieckim jest, że z powodu spadku marki Polska nie ma innego wyboru, jak ekonomicznie oprzeć się o Niemcy. Nie może być ekonomicznego układu z Anglją tak długo, jak funt sterlingów znaczy 500 marek lub z Ameryką jak długo dolar równa się 150 markom. Ani nawet z Francją, gdy kurs franka jest 13 marek. Jedyny możliwy handel jest z Niemcami, których marka jest tylko niewiele wyższa od polskiej.

Pomimo to jednak tylko pesymista mógłby sądzić, że angielska sprawa upadła w Polsce. Na nowy rok 221 polskich stowarzyszeń, przesłało delegatów do Paderewskiego.

W tej chwili posiada pomimo wszystko Piłsudski najwyższą i niepodzielną władzę. Nie przedsięweźmie on niczego, by nie uważał za pożyteczne dla państwa polskiego. Alianci są dla niego niczem, o ile nie mogą być przywiedzionymi do służenia sprawie polskiej. Niemcy wobec Piłsudskiego są w tem samem położeniu. Jednak cieszy się on tą najwyższą

Dziewiąta symfonja.

Z okazji zapowiedzianego wykonania przez Gal. Tow. muzyczne

Śmiano się z ucznia, który na egzaminie z muzyki zapytany, co napisał Beethoven, odpowiedział: „dziewiątą symfonię". A jednak w tem coś jest. Na dźwięk tego sławnego imienia kojarzy się w umysłach ludzi, z muzyką powierzchownie tylko obznajomionych, pojęcie: sonaty i dziewiątej symfonii. Bo nie ma chyba nikogo, ktoby kiedyś nie słyszał lub nie czytał, że szczytem twórczości Beethovena, jego najwspanialszem dziełem jest symfonia dziewiąta. Wieńczy ona też naprawdę w jak najgodniejszy sposób całą twórczość tego wyjątkowego geniusza muzycznego, którego dzieła nigdy nie chcą się starzeć, które dziś tak samo jak przed laty zachwycają wnuków, jak niegdyś zachwycały dziadków i pradziadków. Kompozycja ta bowiem liczy już prawie sto lat. Pierwsze jej wykonanie we Wiedniu 7. maja 1824 wywołało wielki entuzjazm publiczności z jednej, a rozbieżne zdania krytyki z drugiej strony. Nawet tacy muzycy, jak Spohr nie mogli się pogodzić z zakończeniem tej symfonii, która wbrew regule pociągnęła głos ludzki do pomocy orkiestrze dla uzyskania pewnego, zakreślonego celu. Pod tym względem miał Beethoven poprzedników: Paweł Winter w swej symfonii wojennej, Maszek w swej „Bitwie pod Lipskiem" użyli także chórów do podniesienia efektu końcowego, mieszając tem sámem rodzaj zwany kantatą do muzyki czysto instrumentalnej. Ale Beethoven uczynił to nie w zamiarze podniesienia efektu końcowego; myśl użycia Schillerowskiej Ody do radości, do symfonii, której myślą przewodnią było przeprowadzenie muzyczne idei „per aspera ad astra" kiełkowała w nim dawno, jeszcze przed Winterem i Maszkiem. Próbą tego jest fantazja na fortepian, chór i orkiestrę op. 80, która posługuje się nawet do pewnego stopnia tymi samymi motywami, co finał symfonii dziewiątej.

Ale nie użycie chóru i nie gigantyczne rozmiary symfonii dziewiątej uczyniły ją tak sławną w dziejach muzyki, a powiedziałbym także, że nie sama treść muzyczna. Pod względem inwencji bowiem kto wie, czy nie wyżej stoją od niej inne symfonie Beethovena, np. trzecia, piąta, siódma. Główną wartość nadaje jej treść myślowa. Wiemy, że Beethovenowi przy każdem większem dziele przyświecała jakaś myśl przewodnia. Symfonia heroiczna miała opiewać Napoleona, symfonja piąta, zwana symfonją przeznaczenia, ma w sobie rzeczywiście coś z dziejów losu ludzkiego, a ten sam wielki problem przyświecał Beethovenowi także przy symfonii dziewiątej. Najlepszy program jej dał nam drugi wielki, kongenialny muzyk-twórca Wagner przy sposobności wykonania jej w r. 1846 w Dreźnie. Program ten dotychczas jest nam wzorem i nic lepszego o symfonii dziewiątej nie można napisać, jak to co dał Wagner. Że Beethovenowi jako pierwowzór służył „Faust" Goethego, zdaje się nie ulegać wątpliwości; nastrój Faustowski znajdujemy zwłaszcza w części pierwszej. „Walka duszy pożądającej radości z naciskiem wrogich mocy, które stają w poprzek pomiędzy nami, a szczęściem", tak określa Wagner treść części pierwszej. Pod względem muzycznym jest to chaos tonów, z którego wyłania się motyw heroiczny, jakby jakieś silne postanowienie „energia odporna w otwartej walce z przeciwnikiem". Chwilami zabłyśnie słonko, to znów zapanuje nastrój zupełnej rozpaczy i opuszczenia rąk, a zakończenie pierwszej części brzmi prawie beznadziejnie.

„Dzika rozkosz ogarnia nas zaraz przy pierwszych rytmach części drugiej" — powiada Wagner — jest to świat nowy, w który wstępujemy... nie wstępujemy, lecz porwani weń zostajemy w wir aż do „zapamiętania". Pod względem formy jest to scherzo. Ustęp środkowy, zastępujący trio w tempie „Presto" ma za podstawę motyw rosyjski, prawie taki, jak w drugiej symfonii w triu. Całe scherzo jest jednem arcydziełem; zachwycali się nim taksamo Wagner jak Rossini, Glinka i Lenz.

„Scherzo tak samo nie ma przeciwników, jak i boskie adagio" — powiada Kretzschmar. „Jakżeż inaczej przemawiają te tony do serc naszych!" — wykrzykuje Wagner. Jak czysto, jak niebiańsko łagodnie rozwiązują one upór i dziki pęd duszy przerażonej zwątpieniem w miękki, pełen zadumy nastrój. Jasna dyspozycja, jasna, czysta linja melodyczna, długie okresy, jak to Beethoven w ostatnim okresie swej twórczości lubi, charakteryzuje tę część, która przechodzi zwolna w drugi temat, andante o potoczystej, łatwo w ucho wpadającej melodji. Na oba tematy rozwija Beethoven ze znaną maestrją warjację. Pianissimo po akcentowanym akordzie kończy się ta część. Wtem „presto" zrywa się jakby pierwszy. Czyżby powrót do chaosu części pierwszej? Kontrabasy i wiolonczele w energicznych recitatiwach przestrzegają przed popadnięciem weń. Zaczyna się poszukiwanie za tą deską ratunku przeciw zwątpieniu. Próby z rozmaitych poprzednich motywów. Ale wszystko to nie znajduje aprobaty. Wtem oboje poddają temat nowy. Zyskuje on poklask wszystkich instrumentów, które go podchwytują i podają w całej okazałości. Jestto motyw ody do radości, stanowiący przewodnią nić całego finale. Beethoven przeprowadza go potem w fudze, ale znów grozi wykolejenie. Zawodzą środki orkiestralne kompozytor mu-

i niepodzielną władzą, która zawsze odpowiada militarnemu instynktowi, a posiada on tę władzę dzięki proaustrjackiej i proniemieckiej partji, której zabiegom nigdy nie starał się wejść w drogę (!).

Dokładne zbadanie, kto i cui bono tego rodzaju fałsze szerzy — jest zadaniem bardzo pilnem. Główny organ endecki „Gazeta Warszawska“ półgębkiem, w paru ledwie słowach, wspomniała o artykułach „Morningpost“, nie wykrztusiwszy ani jednego słowa potępienia czy nagany. Olbrzymia większość zdrowo i patrjotycznie czującego społeczeństwa musi na tę niecną kampanję i na jej metody zareagować w ten sposób, by jej autorom i protektorom uniemożliwić szkalowanie Polski i największych jej imion za granicą i czynienie z państwa domeny wpływów zagranicznych potencji!

Patronat kościelny.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 24. lutego 1920.

Poseł Krężel zgłosił swego czasu w sejmie wniosek w sprawie zniesienia obecnej formy patronatu kościelnego.

Komisja administracyjna, rozważywszy prawo patronatu kościelnego wszechstronnie: jego istotę, rozwój historyczny, przechodzenie z jednej osoby na inne, zastosowanie współczesne we wszystkich dzielnicach zjednoczonej Polski, przyszła do jednomyślnego przekonania, że: 1) nie ma żadnej podstawy prawnej do przeniesienia prawa patronatu z właścicieli dóbr tabularnych na ogół parafjan; 2) przeniesienie takie byłoby utworzeniem nowego patronatu pod inną tylko formą, co sprzeciwia się kodeksowi prawa kanonicznego; 3) takie przeniesienie byłoby w następstwach swoich szkodliwe, pod wieloma względami, dla dobra parafjan.

Że wobec powyższego, dla usunięcia zdarzających się niedogodności, wynikających z patronatu w formie dzisiejszej, oraz dla niedopuszczenia do szkód, jakieby wynikły z przeniesienia patronatu z właścicieli dóbr tabularnych na ogół parafjan — komisja administracyjna postanowiła wezwać rząd, aby w porozumieniu z władzą duchowną przystąpił do zupełnego skasowania patronatu kościelnego w całej Rzeczypospolitej Polskiej i przedstawił sejmowi projekt ustawy w tej sprawie.

W tym celu komisja administracyjna wnosi: Sejm wzywa rząd, aby w porozumieniu z Władzą duchowną przedstawił sejmowi w najkrótszym czasie projekt ustawy o skasowaniu patronatu kościelnego w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawa będzie traktowana w najbliższych dniach na pełnym sejmie.

Soli mamy nadmiar a po wsiach jej brak!

Komisja skarbowo-budżetowa na jednem z ostatnich posiedzeń na wniosek p. Kiernika (lud.) wezwała rząd, azeby organizację sprzedaży soli i spedycję, oddał instytucji stojącej pod patronatem rządu a złożonej z personalu fachowo wyszkolonego. Szczególnie na kresach orgja cen soli spowodowana jej brakiem, święci prawdziwe tryumfy. Obecna **produkcja soli wzrosła do produkcji prawie przedwojennej**, również **magazyny salinarne przepełnione są solą**, brak zaś wagonów kolejowych nie gra tu wybitnej roli — powodem więc braku jest nieumiejętny rozdział, prowadzony po dyletancku przez ludzi nie umiejących opanować handlu solą, której nadmiar znajduje się w pewnych środowiskach, w innych zaś daje się odczuwać **katastrofalny jej brak**. Czas więc najwyższy, ażeby rząd sprzedaż i spedycję soli oddał w ręce ludzi fachowych, którzy będą mogli dać gwarancję należytego przeprowadzenia reorganizacji sprzedaży soli. **Dotychczasowe dochody** ze sprzedaży soli, które powinny skarb państwa wydatnie zasilać, **nie przynoszą** wbrew oczekiwaniom **spodziewanych korzyści.**

Wiadomo również, że z powodu braku jakiejkolwiek organizacji, wiele soli znajduje się w pasku — ostatnio właśnie władze wojskowo-kolejowe skonfiskowały na stacji w Rzeszowie dwa wagony soli bocheńskiej (nr. 210.934 i 89.490) deklarowane jako gips i soda, w Złoczowie zaś skonfiskowano wagon soli bocheńskiej (nr. 19.269) zawierający rzekomo nawóz sztuczny. Winnych niezawodnie spotka zasłużona kara. Uniknęłoby się podobnych wypadków, gdyby organizacja i sprzedaż soli spoczywała w rękach ludzi fachowych.

—o—

Rewolucja wojskowa w Kownie.

Wilno. (Pat.). 21 na 22 bm. Wybuchła w Kownie rewolucja wojskowa. Jednym z powodów buntu stacjonowanej tamże załogi, było niewypłacenie żołdu zaległego za styczeń i luty. Zbuntowane oddziały zorganizowały rady żołnierskie i wybrały delegatów. — Dnia 22 bm. wojsko otrzymało rozkaz uformowania się w szyk bojowy przed gmachem Taryby, gdzie rząd litewski miał wejść z niem w pertraktacje. Za namową agitatorów bolszewickich, przybyłych z 2-go pułku, konsystującego w Szawlach, zebrane oddziały odmówiły posłuszeństwa, poczem po burzliwym wiecu skierowały ogień karabinowy i kulomiotowy na **gmach ministerstw i Taryby. Kanonada trwała przez cały dzień i całą noc. Zbuntowana artylerja ostrzeliwała miasto i dworzec kolejowy.** Kilka pocisków armatnich eksplodowało na dworcu kolejowym. **Zbuntowały się** konsystujące w Kownie **kompanje saperów, kompanje samochodowe, tak samo kompanje instruktorów**, dotychczasowa podpora rządu. Przeciwko zbuntowanym oddziałom wystąpił kowieński bataljon piechoty, któremu **udało się stłumić bunt**, jednakże nikogo **ze zbuntowanych** nie rozbrojono i nie aresztowano.

Według informacji, żołnierze litewscy domagali się natychmiastowego wypłacenia zaległego żołdu, oraz zmiany rządu. Ruch wśród wojsk litewskich nosi wyraźny **kierunek bolszewicki**, oraz tendencje do wyboru rad żołnierskich i zniesienia dyscypliny wojskowej. Ogół oficerów jest zdania, że wobec naprężenia stosunków między oficerami a żołnierzami, musi dojść do całkowitego nieuznawania przez żołnierzy starszyzny wojskowej, oraz **do ogólnej anarchji w kraju**. Zapowiedziane są jeszcze w dalszym ciągu w bieżącym tygodniu zbrojne wystąpienia zbuntowanych. Konsystujący w Szawlach 2 pułk litewski pod dowództwem Głowackiego jest zupełnie bolszewicki. Żołnierze tego pułku rozchodzą się po wsiach i agitują wśród ludności na rzecz bolszewików. W sferach Taryby daje się zauważyć silny **zwrot w kierunku porozumienia się z Polską**. Przeciwko temu występuje energicznie były premjer Slezewicz oraz biskup kowieński Karelin, który przy pomocy kleru prowadzi agitację w duchu antypolskim. Ogół Litwinów zachowuje się biernie, czekając rozwiązania sytuacji.

—o—

Strajk kolejowy we Francji rozszerza się.

Paryż. Havas. (Pat). Komitet związku zawodowego kolejarzy paryskich postanowił natychmiast zastanowić pracę. Towarzystwo kolejowe Paryż-Lyon-morze Śródziemne donosi, że ruch osobowy i towarowy na wielkich linjach został już wstrzymany, pociągi ekspresowe jednak mogły odejść.

—o—

Z obrad nad konstytucją w Polsce.

Warszawa. (Pat). Komisja konstytucyjna wysłuchała wyjaśnień co do wyborów do Sejmu na Pomorzu i przydzieliła przewodniczącemu referat o wniosku posłów Maślanki i Dębskiego co do wyborów na kresach wschodnich. Następnie przystąpiono do obrad nad rozdziałem konstytucji dotyczącym władzy prezydenta Republiki. W kwestji czy prezydent Republiki ma być naczelnym wodzem wpłynęły cztery wnioski.

Pods. stanu Wróblewski przedstawił jako memorjał do dyskusji propozycję: Prezydent R. P. jest naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych państwa i rozporządza armją i flotą. Dekret prezydenta R. P. kontrasygnowany przez ministra wojny ustanawia kierownictwo operacji wojskowych na wypadek wojny. Minister spraw wojskowych odpowiada za konstytucyjne wykonywanie prerogatyw prezydenta R. P. tym artykułem przewidzianych. Wnioski te przydzielono podkomisji do rozpatrzenia. Komisja ustaliła dalej, że prezydent R. P. ma prawo łaski, akta amnestji jednak odbywają się wszakże w drodze ustawodawczej. Prezydent wysyła przedstawicieli państwa do państw obcych i przyjmuje ich przedstawicieli, zawiera ugody z innymi państwami, ale te przed podpisaniem podać ma do wiadomości Sejmu. Zgody Sejmu wymagają ugody handlowe, celne i umowy, które trwale obciążają państwo pod względem finansowym, albo zawierają przepisy prawne obowiązujące obywateli lub wprowadzające zmiany granic oraz traktaty. Prezydent może wypowiedzieć wojnę i zawrzeć pokój tylko za poprzednią zgodą Sejmu.

—o—

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo budżetowa załatwiła referat p. Osieckiego w sprawie poparcia towarzystwa Czerwonego krzyża przez uchwalenie odpowiednich rezolucji do rządu oraz dalszy referat p. Osieckiego w sprawie poparcia centralnego towarzystwa rolniczego w byłem Królestwie polskiem przez uchwalenie rezolucji o przedłożenie ustawy gwarancyjnej na rzecz instytucji gospodarczej. Komisja uchwaliła rezolucję p. Godka, o dodatku kwartalnym dla emerytow nauczycielskich i kwartału pośmiertnego dla wdów i sierót po nauczycielach oraz o podwyższenie dodatku emerytalnego dla nauczycieli.

Uchwalono następnie wedle referatu p. Osie-

---

si uciec się do głosu ludzkiego i do słowa. I baryton zaczyna: Druhowie! Nie temi tony... i tak rozpoczyna się hymn do radości do słów Schillerowskiej ody, z której Beethoven użył kilka strof tylko, z których ostatnią, ową apostrofę do całego świata: „Seid umschlungen, Millionen! Diesen Kuss der ganzen Welt!“ spotęgował geniusz Beethovena do religijnego prawie hymnu. W tryumfalnym pochodzie kroczy twórca muzyczny u boku poety; razem z Cherubem staje przed obliczem Boga, maluje koleje losu bohatera, nie omijając zgiełku wojennego i ogólnem upojeniem radosnem kończy się dzieło, które zaczęło się tak smutnie, tak beznadziejnie.

Po siedemnastu latach usłyszymy znów tę symfonię we Lwowie. Są miasta szczęśliwe, które słyszą ją co roku. Ale u nas, przy braku stałej orkiestry symfonicznej, a obecnie także przy braku odpowiedniego chóru, doprowadzenie do skutku wykonania takiego gigantycznego dzieła oznacza nielada wysiłek, że się nań gal. Towarzystwo porwało, świadczy chlubnie o jego poczuciu siły. Zapewne zrobiono wszystko, by dzieło wykonać godnie, rzeczą publiczności będzie tak samo, jak pisałem przy sposobności wykonania premiery Różyckiego, okazać się godną sławy najmuzykalniejszej publiczności w Polsce. Kto wie, kiedy znów daną nam będzie sposobność posłyszenia sławnego dzieła, korzystajmy więc z okazji.

Kto zaś chce bliżej zapoznać się dokładniej ze strukturą dzieła, ten ma ku temu sposobność także, gdyż „Koło muzyczne“ urządza w sobotę wieczór przygotowawczy, na którym wykonaną zostanie symfonia w układzie fortepianowym na 4 ręce (pp. Altmanowa i inż. Altenberg), a podpisany będzie udzielał objaśnień.

E. W.

—o—

ckiego rezolucję do rządu o pomnożenie oddziałów polskiej krajowej kasy pożyczkowej na prowincji.

Komisja wezwała wreszcie na podstawie referatu p. Rząda izbę kontroli państwowej do zestawienia rachunków budżetowych za czas od 1. listopada 1918 do 31. maja 1920 oraz do zestawienia rachunków finansowych za czas okupacji.

Komisja oświatowa w obecności ministrów Łopuszańskiego i Seydy wysłuchała referatu p. Rataja w przedmiocie dotacji na wydział medyczny uniwersytetu w Poznaniu. P. Smulikowski poruszył katastrofalny brak podręczników szkolnych. Minister Łopuszański zapowiedział ingerencję rządu w tym przedmiocie zwłaszcza w stosunku do zakładu nar. im. Ossolińskich we Lwowie.

Posłowie małopolscy pod przewodnictwem p. Tarnawskiego w obecności ministrów Wojciechowskiego, Bartla i Kędziora odbyli konferencję w sprawie kandydatów do tymczasowego wydziału samorządowego w Małopolsce oraz w sprawie organizacji władz administracyjnych drugiej instancji w Małopolsce. W pierwszej sprawie postanowiono decyzję odroczyć do decyzji przedstawicieli klubów, w drugiej zaś oświadczono się za wprowadzeniem nowego podziału administracyjnego.

Komisja prawnicza uchwaliła projekt ustawy o zmianie postanowień ustawy karnej w Małopolsce. Komisja uchwaliła po referacie dra Liebermana projekt ustawy, przyznającej oficerom i żołnierzom formacji wojska polskiego prawo noszenia jako nazwiska dotychczasowych pseudonimów, pod którymi się w wojnie zasłużyli.

Komisja administracyjna wysłuchała referatu dra Bużka o samorządzie wiejskim i rozpatrywała zasady ustroju administracyjnego w Polsce. Rząd wniósł wprowadzenie gmin zbiorowych, a referent wypowiedział się za gminami małymi. Dyskusja wyczerpaną nie została.

Komisja robót publicznych prowadziła ogólną dyskusję nad uruchomieniem robót. w szczególności w przemyśle budowlanym. Komisja upoważniła przewodniczącego do spowodowania ministerstwa sprawiedliwości do przyspieszenia opracowania ustawy o walce z lichwą.

Komisja wojskowa rozpatrywała nagły wniosek p. Witosa o oględzinach lekarskich matek i sióstr osób reklamowanych od służby wojskowej. Dyskusja nie została wyczerpana, a na następne posiedzenie postanowiono zaprosić przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych.

O DZIERŻAWĘ ODŁOGÓW

Warszawa (Pat.). Komisja rolna pod przewodnictwem p. Witosa, w obecności ministra Bartla, przeprowadziła ogólną rozprawę nad projektem ustawy o przedłużeniu okresu dzierżawy odłogów na 4 lata.

W SPRAWIE ZDROJOWISK POLSKICH

Warszawa (Pat.). Komisja zdrowia publicznego po przeprowadzeniu rozprawy nad sprawozdaniem rządu co do planów państwowej gospodarki w zdrojowiskach i uzdrowiskach, uchwaliła następujące rezolucje:

1) Wzywa się ministerstwo aprowizacji, aby zabezpieczyło aprowizację pracowników uzdrowisk tak państwowych jak i prywatnych według norm dla ciężko pracujących, oraz uwzględniło specjalny dodatek aprowizacyjny dla ciężej chorych ubogich kuracjuszy, i wogóle zabezpieczyło uzdrowiskom przynajmniej na 2 tygodnie z góry środki żywność, opałowe.

2) Aby zdrojowiska na potrzeby kuracjuszy były aprowizowane bez pośrednictwa urzędów powiatowych.

3) Wzywa się ministerstwo koleji do utrzymania specjalnych pociągów dla miejscowości kuracyjnych w Małopolsce, jako codziennych, oraz do prowadzenia tychże w dzielnicach nadmorskich

4) Wzywa się ministerstwo koleji do rozpoczęcia prac przygotowawczych przy budowie stacji kolejowych, któreby ułatwiły dostęp do miejscowości uzdrowiskowych i zdrojowisk, specjalnie do Szczawnicy, Buska, Solca Ojcowa względnie miejscowości na całej przestrzeni Gór Świętokrzyskich.

5) Wzywa się ministerstwo zdrowia publicznego, ażeby w porozumieniu z ministrem b. zaboru pruskiego natychmiast przystąpiło do prac przygotowawczych.

—o—

Wiec śląski w Krakowie.

Kraków. (Pat.). Komitet wiecu śląskiego komunikuje, że na manifestację niedzielną przybywa 5000 Ślązaków. Do zebranych przemówią reprezentanci Śląska, miasta, stronnictw politycznych i instytucji.

Dalsze gwałty czeskie.

Cieszyn. (Tel. pryw.) Po za dawną linją demarkacyjną ruch bandytów czeskich przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Dziś w nocy, o godzinie 1·15, dokonano zamachu na urząd parafjalny ewangelicki w Błędowicach Dolnych. Rzucono do kancelarji urzędu dwa granaty ręczne, z których jeden nie eksplodował, a wybuch drugiego zdemolował całe urządzenie, niszcząc okna. Tej samej nocy podobny zamach wykonano na restaurację Franciszka Biedronia w Suchej Dolnej za pomocą granatu ręcznego, którego wybuch zdemolował okna w sali szynkowej,

Dziś o godzinie 3 po goludniu wyjechała tam komisja międzysojusznicza dla stwierdzenia tych wybuchów.

O krzywdy narodu słowackiego.

Warszawa. (PAT.) K. P. B. P. donosi: Ks. Stefan Mnochel i Franciszek Bungier sekretarz słowackiej partji ludowej wnieśli memorjał do sejmu i rządu polskiego w Warszawie w którym proszą o wstawienie się do państw czwórporozumienia za srodze pokrzywdzonym, w czasie konferencji pokojowej pominiętym, narodem słowackim.

NOWY GABINET JUGOSŁOWJAŃSKI

Belgrad (Pat.). Gabinet Protjeza został przez księcia regenta zatwierdzony. W skład niego wchodzi 9 staroradykałów Pasicza, 4 członków junackiego klubu narodowego i 3 słowjańskich klerykałów. Rząd Proticza pod względem socjalnym jest prawicowo-umiarkowany. Trzej socjalistyczni członkowie dawnego gabinetu w skład nowego gabinetu nie wchodzą.

Maksym Gorkij w radzie sowietów.

Kraków. (PAT.) Radjo z Moskwy. Robotnicy stacji kazańskiej koleji żelaznej wybrali swoim delegatem do rad sowietów Maksyma Gorkiego.

Z konferencji ambasadorów.

Wiedeń (Pat) B. K. z Paryża. Konferencja ambasadorów uchwaliła wezwać Niemcy do odpowiedzialności z powodu zatrzymania pociągów z Czech i do Czech.

Konferencja rozważała także zmianę traktatu z Węgrami z powodu argumentów, przedstawionych przez Apponyi'ego. Sprawę tę, z powodu nie nadejścia odpowiedzi z Londynu, odroczono.

Paryż (Pat) Havas. Konferencja ambasadorów uchwaliła, by miasto Kłajpeda było dyplomatycznie reprezentowane przez Francję. Postanowiono rozpocząć niszczenie niemieckiego materjału marynarskiego, z wyjątkiem tych okrętów, które przekazano poszczególnym państwom.

Rosja upomina się o Konstantynopol.

Wiedeń (PAT.) BK. z Waszyngtonu: „N. Y. Herald“ donosi z Paryża, że pojawiła się tam broszura rosyjska, której autorem jest prawdopodobnie Lenin, a która rozważa kwestję dlaczego państwa koalicyjne obradują nad przyszłością Konstantynopola, skoro ten w r. **1915** został **Rosji przyznany.** Rosja i dzisiaj jeszcze pragnie **Konstantynopola** i jest **zdecydowaną walczyć o niego.**

Walka wyborcza zakończyła się zwycięstwem Asquita.

Wiedeń. BK. Londyn. (Pat). Przy wyborach do Izby gmin w Paisley wybrany został premjer Asquit 14.595 głosami, podczas gdy kandydat robotniczy otrzymał 11 840, a unionistyczny 3.778.

—o—

PROCES CAILLEAUX.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Paryża. Środowa rozprawa przed trybunałem państwowym rozpoczęła się przesłuchaniem Cailleaux co do różnych podróży do Włoch. Prez. Burgeois przeszedł do omawiania stosunków Cailleaux do Martiniego, podnosząc, iż jak z zapisków C. wynika, miał on oświadczyć, iż Francja prawie goni ostatkami i nie może widzieć na **swojem terytorjum armji angielskiej, silniejszej od** swej własnej. Z tego powodu należy zawrzeć pokój odrębny. C. odpowiedział na to, że nigdy nie mówił o pokoju osobnym, lecz był zdania, iż potrzebne jest przygotowanie pokoju, a co do programu politycznego, znalezionego we Florencji, który nazwano rubikonem, oświadczył, iż praca ta nie była ukończona, a wobec tego nie może przyjąć za nią odpowiedzialności.

—o—

RUCH TELEFONICZNY GDAŃK — WARSZAWA

Gdańsk (Pat.). „Dziennik Gdański“ donosi, że władze zezwoliły na przywrócenie prywatnego ruchu telefonicznego między Gdańskiem a Warszawą. Opłata za 3 minuty wynosi 7 marek niem.

PODWYŻKA CEN WĘGLA

Wiedeń. (Pat.). B. K. z Pragi. „Trybuna“ dowiaduje się, że na wczorajszej naradzie kompetentnych czynników postanowiono ponowne podwyższenie cen węgla, które będą w najbliższych dniach ogłoszone.

—o—

Fałsze „Wperedu“.

Warszawa. (Tel. wł.) W jednym z ostatnich (41) numerów „Wpered“ zamieścił opis przyjęcia Rusinów z Chełmszczyzny w warszawskiem ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Dowiadujemy się z najwiarygodniejszego źródła, że cały ten opis jest prostym wymysłem i nie zawiera ani słowa prawdy. Zwroty, które reporter „Wperedu“ wkłada w usta ministra wyznań, są świadomie złą wolą zmyślone.

Z Rady miejskiej.

PROTEST PRZECIW GWAŁTOM CZESKIM NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej zabrał głos r. dr. Wereszczyński i przedstawił jaskrawe fakty, jakie dzieją się teraz na Śląsku Cieszyńskim, poczem w imieniu wszystkich klubów Rady miejskiej przedłożył następujące

REZOLUCJE:

Rada miasta Lwowa składa hołd nieugiętej odporności Polaków na Śląsku Cieszyńskim i wyraża pewność, że ta prastara piastowska dzielnica, dzięki bohaterstwu jej polskich mieszkańców, zostanie już wkrótce złączona w całość z polską krainą.

Rada miasta Lwowa wzywa rząd, by użył wszelkich środków w celu obronienia ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego przed gwałtami czeskimi i stronniczością części komisji plebiscytowej.

Rada miasta Lwowa wzywa rząd, by zażądał kategorycznie rozszerzenia plebiscytu na zamieszkałe przez polską ludność powiaty Kieszmark i Lubowlę, oraz na ziemię Czadecką.

Rada miasta Lwowa wyraża przeświadczenie, że państwo polskie nie dopuści do sfałszowania przez gwałt i bezprawie wyników plebiscytowych na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie, choćby w celu obrony najświętszych praw narodu polskiego do tych ziem. sięgnąć należało do wypróbowanego oręża naszej bohaterskiej armji.

Rada miasta Lwowa wzywa prezydjum, by powyższą uchwałę zakomunikowało Radzie narodowej w Cieszynie, P. Naczelnikowi Państwa, Marszałkowi Sejmu, prezesowi Rady ministrów i ministrowi spraw zagranicznych.

Wśród hucznych oklasków przyjęto jednomyślnie powyższą rezolucję i przystąpiono do porządku dziennego.

DODATEK DROŻYŹNIANY DLA URZĘDNIKÓW I FUNKCJONARJUSZY GMINNYCH

R. Tereszkoczy referował sprawę przyznania urzędnikom i funkcjonarjuszom gminy dodatku drożyźnianego, analogicznie do ustawy z 27 stycznia 1920 r. Ogólny koszt, jaki obciąży finanse miasta, bez gazowych i przedsiębiorstw, wyniesie miesięcznie 500.655 marek.

R. dr. Próchnicki wyraził życzenie, aby na przyszłość podobne sprawy przedkładane też były sekcji organizacyjnej i zapytywał, dlaczego funkcjonarjuszki miejskiego biura kart spożywczych wyłączone są z powyższych dodatków drożyźnianych.

Prez. Neumann odpowiedział, że sprawa wymienionych funkcjonarjuszek załatwioną będzie na posiedzeniu sekcji aprowizacyjnej.

Wniosek referenta uchwalono.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA PRĄD ELEKTRYCZNY JAZDĘ TRAMWAJEM I GAZ.

R. Felszyn referował sprawę podwyższenia opłat za używanie prądu elektrycznego, taryfy jazdy m. koleją elektryczną i podwyższenia taryfy m. zakładu gazowego.

W dyskusji zabrał głos r. Rybicki, który oświadczył, że będzie wprawdzie głosować za podwyżką elektryki z poczucia obowiązku obywatelskiego; ale nie ma przekonania, aby ta droga pomogła, bo dotychczasowe uchwały Rady miejskiej nie pomogły. W sierpniu ubiegłego roku powzięła Rada miejska uchwałę, aby zbadać braki zakładu elektrycznego i przez ministerstwo handlu zakupić potrzebne przedmioty. Dotychczas nie wiadomo, czy uchwała ta została wykonana i jaki odniosła skutek. Następnie krytykuje mowca opłakany stan jazdy tramwajowej, która staje się coraz większem utrapieniem dla ludności i stawia rezolucję, polecającą zarządowi kolei elektrycznej, aby na linji K. D. nie żądano opłaty za przesiadkę na dworzec.

R. inż. Majewski krytykował też stosunki tramwajowe i domagał się, aby za jazdę tramwajem do godziny 8 rano pozostawić dotychczasowe ceny.

R. Thulie zgadza się na podwyżkę, ale równocześnie domaga się, aby publiczność, płacąc drożej, mogła z tramwaju odpowiednio korzystać.

R. Zawojski apeluje do prezydjum miasta, aby postarało się o większy przydział nafty dla biedniejszych mieszkańców, którzy mają światło elektryczne, a nie będą mogli opłacać wysokich cen tego światła.

R. Hauswald w przemówieniu swojem zaproponował, aby Rada miejska wezwała zarząd kolei elektrycznej, by od 1 kwietnia b. r. przedłużył normalny ruch tramwaju do godziny 10 wieczór, ruch zaś nocny wedle potrzeby. Domagał się dalej, aby prezydjum miasta zajęło się zorganizowaniem towarzystwa dla wyzyskania sił wodnych w okolicy Lwowa się znajdujących w celu zapewnienia miastu dostatecznej ilości taniej energji wodno - elektrycznej na użytek zakładów miejskich i przemysłu. Wreszcie domagał się, aby wobec braku pół-markówek i innych drobniejszych not, zarząd miasta zwrócił się do odnośnych władz z żądaniem dostarczenia odpowiedniej ilości tych środków płatniczych.

Wiceprez. dr. Stahl, jako przewodniczący komisji elektrycznej, dawał wyjaśnienia na zarzuty, zapewniając, że dyrekcja miej. zakładów elektr. zrobiła wszystko, co tylko zrobić mogła, aby sprawność zakładów elektrycznych nie szwankowała. Co do przedłożonych wniosków w ciągu dyskusji proponuje, aby odesłać wszystkie do komisji elektrycznej, na co się zgodzono.

Po przemówieniu referenta wnioski uchwalono.

Cenę biletów i kart tramwajowych podwyższono za bilet wprost 1 marka, z przesiadaniem mk. 1'40, za kartę miesięczną do jazdy nieograniczonej mk. 90, do jednorazowej jazdy mk. 40, dla młodzieży szkolnej wprost mk. 10, z prawem przesiadania mk. 12, bilet kontrolny mk. 4, do pociągów nocnych mk. 3.

Światło elektryczne podwyższono: Cenę prądu do oświetlenia wind i celów gospodarczych z 3 K podwyższono na mk. 2'30, dla celów przemysłowych z K 1'50 na mk. 1'20, dla kinoteatrów z K 6 na mk. 6. Podwyższono też czynsze za mierniki.

Cenę gazu podwyższono bez dyskusji: za gaz do oświetlania, ogrzewania i opału za 1 m. sześć. mk. 2'20, wyłącznie do motorów za 1 m. sześć. mk. 2, wynajęcie gazomierzy bez zmiany.

PODWYŻKA TARYFY RZEŹNIANEJ.

Z referatu r. red. Laskownickiego uchwalono bez dyskusji podwyższyć taryfę opłat rzeźnianych.

STATUT ZWIĄZKU MIAST.

R. Chryślowski przedstawił sprawę zmiany statutu ogólnego polskiego Związku miast, którego celem jest umożliwienie rychlejszego rozpoczęcia działalności Związku. Każde miasto wpłaci do Związku jednorazowo 1 markę za mieszkańca. Lwów zapłaci 250.000 marek. Zmianę tę przyjęto bez dyskusji do wiadomości.

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA.

R. Kwiatkowski referował sprawę zmiany programu nauki i podwyższenia wynagrodzenia dla nauczycieli miejskiej szkoły przemysłowej. W myśl referatu uchwalono dodać nowe trzy przedmioty i podwyższyć płace nauczycielom szkoły przemysłowej i miejskich szkół uzupełniających.

O godz. 9 nastąpiło krótkie posiedzenie tajne.

—o—

Od wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego".

W ostatnich tygodniach podskoczyły znowu bardzo znacznie wszelkie koszta związane z wydawnictwem „Kurjera Lwowskiego".

I tak, w pierwszej linji, na skutek kategorycznego żądania pracowników drukarskich, domagających się podwyższenia dotychczasowych ich płac pod zagrożeniem strajku, płace te podwyższone zostały o 65 prc. Podskoczyły także znowu nadmiernie ceny papieru rotacyjnego, którego zdobycie połączone jest ponadto z bardzo wielkiemi trudnościami, i w uwzględnieniu coraz większej drożyzny, musiały zostać podniesione płace współpracowników i reszty personalu wszelkich kategorji. Wogóle prawie z dnia na dzień rosną olbrzymio wszelkie koszta wydawnictwa. Kolporterom, roznoszącym pismo nasze po mieście, podnosimy również płace.

Wobec zwiększonych w taki sposób wszystkich wydatków, i to w sposób nieprzewidziany, (farby, smary, węgiel, gaz, elektryczność i i.) znalazło się wydawnictwo w tem położeniu, że nie chcąc doprowadzić do olbrzymich deficytów, mogących narazić na szwank egzystencję pisma, opierającego swój byt wyłącznie na dochodach uzyskanych z prenumeraty i ogłoszeń, a nie na subsydjach, musiało zdecydować się albo na znaczne zmniejszenie objętości pisma, jak to uczyniły inne pisma, albo też podwyższyć cenę prenumeraty „Kurjera Lwowskiego", poszczególnych numerów i inseratów.

Na dalsze zredukowanie rozmiarów „Kurjera Lwowskiego", który podczas wojny, z powodu braku papieru i ogromnego podwyższenia kosztów, z dwurazowego wydania przeszedł na jednorazowe, w interesie szanownych prenumeratorów i czytelników nie mogliśmy się zdecydować.

Celem zmniejszenia bardzo znacznych niedoborów i doprowadzenia do równowagi budżetowej, pozostała nam jedynie droga podwyżki ceny prenumeraty, poszczególnych numerów i ogłoszeń. Zmusza nas do tego konieczność i najskrupulatniejsza kalkulacja. Nie wątpimy, że przyjaciele i zwolennicy „Kurjera Lwowskiego" i szanowni nasi prenumeratorowie zrozumieją powody, które nas skłoniły do ponownej tej podwyżki, i nie odmówią nam dalszego swego poparcia w trudnem naszem położeniu.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosić będzie od 1 marca 1920

we Lwowie:

miesięcznie	20 kor. (14·— mk.)
z odnoszeniem do domu	23 kor. (16·— mk.)
kwartalnie	60 kor. (42·— mk.)
z odnoszeniem do domu	69 kor. (48·— mk.)

W całej Polsce, z przesyłką pocztową:

miesięcznie	23 kor. (16·— mk.)
kwartalnie	69 kor. (48·— mk.)

W innych państwach, z przesyłką poczt.:

miesięcznie	25 kor. (17·50 mk.)
kwartalnie	75 kor. (52·50 mk.)

Cena pojedyńczego numeru w całej Polsce

1 korona (70 fenigów).

—o—

Cena ogłoszeń:

Za jeden wiersz nonpareilowy 1·30 kor. (90 fen.). Paski na stronie tekstowej o 100 procent drożej „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonpareilowy 4 kor. (2·80 mk.). „Komunikaty" po Kronice za wiersz nonpareilowy 7 kor. (4·90 mk.). „Drobne ogłoszenia" od wyrazu 40 groszy (28 fenigów), tłustym drukiem 80 groszy (56 fenigów). Dla poszukujących pracy po 30 groszy (20 fenigów), tłustym drukiem 60 groszy (40 fenigów). Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej

—o—

Podwyżka ceny prenumeraty pism krakowskich. Wydawnictwa „Czasu", „Głosu Narodu", „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", „Gońca Krakowskiego" i „Nowej Reformy" ogłaszają, że od dnia 1 marca cena pojedyńczego egzemplarza wynosić będzie 70 fenigów, prenumerata miejscowa miesięcznie 19 marek, a z odnoszeniem do domu i zamiejscowa 21 marek.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Aleksandra b.; gr. kat. Anksentija. Jutro rz. kat. Leandra; gr. kat. Onysyma. — Wschód słońca 6·50, zachód 5·40.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek „Asystent", sztuka G. Zapolskiej.

W sobotę o g. 3-ciej „Madame Sans-Gêne", komedja — wieczór „Róża Stambułu", operetka.

W niedzielę o 3-ciej „Traviata", opera — wieczór o 7 „Asystent", sztuka G. Zapolskiej.

W poniedziałek „Eros i Psyche", opera.

—o—

We Lwowie.

— **Gen. delegat rządu** wyjechał ze Lwowa do Warszawy.

— **Jubileuszowe przedstawienie w „Gwieździe".** Dla uczczenia pracy amatorskiej Walerjana Gürschinga na scenie tow. „Gwiazda" w przeciągu 50 lat istnienia tej sceny, odbędzie się w niedzielę 29. uroczyste przedstawienie, w którem weźmie udział jubilat. Amatorowie sceny „Gwiazdy" odegrają sztukę ludową ze śpiewami i tańcami „Okrężne", oraz komedyjkę „O Józię". Początek przedstawienia o g. 7. Zarząd „Gwiazdy" zaprasza wszystkich dawnych amatorów sceny „Gwiazdy" do wzięcia udziału w złotych godach sędziwego amatora i członka założyciela „Gwiazdy".

— **Mianowania starostów.** Generalny delegat rządu zamianował starostami: st. komisarza pow. Stan. Łukaszewskiego, sekr. Namiestnictwa Miecz. Zielińskiego i Sewer. Siekirskiego, st. kom. pow. dr. Leop. Mussila, oraz sekr. Nam. Edw. Jakubschego, Artura Loreta, Jerzego Muszyńskiego, Tad. Malinowskiego, Stan. Marynowskiego i Sew. Krechowieckiego.

— **Pierwsze polskie państw. zawody łyżwiarskie** we Lwowie odbędą się w sobotę i niedzielę dnia 28 i 29. bm.

— **Wydalił się z domu.** Kazimierz Wergal, chłopak 14-letni, syn Stanisława zamieszkałego przy ul. Czarnieckiego 12., wydalił się przed trzema dniami z domu i dotychczas nie powrócił. O zniknięciu chłopca, który był blondynem, ubrany w czarną kurtkę, zawiadomiono wczoraj policję.

— **Gzymsy spadają.** Wczoraj z realności przy ul. Legjonów 5, spadł kawał gzymsu i zranił w twarz Stanisława Otowskiego, porucznika wosk polskich. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy ranionemu i jego narzeczonej, która została również kontuzjowaną.

— **Pokątną propinację** wykryła wczoraj policja podczas rewizji w mieszkaniu Izraela Friedmanna, przy ul. Kołłątaja l. 8. Ze „składu" zabrano kilkanaście litrów nie przeczyszczonego dokładnie spirytusu bongout, oraz kilka naczyń służących do przemycania alkoholu. Jawiącego się jednego kupca z takiem naczyniem na piersiach, w czasie, gdy przeprowadzano rewizję w mieszkaniu Friedmanna, również przyprowadzono na inspekcję policji.

— **Kradzieże kieszonkowe.** Pawłowi Iwaniczowi, rolnikowi z Sieniuchowiec, skradziono wczoraj na dworcu portfel z 1800 kor. i 1520 mark. — W tramwaju H. G. koło dworca Podzamcze skradziono wczoraj Szymonowi Cajgotowi 500 K i dokumenta.

W Polsce i na świecie.

— **Obchód styczniowy w Niżniowie.** Piszą nam stamtąd: Pierwszy raz po latach wojny odbyło się u nas dnia 3. lutego przedstawienie „Wieczorek styczniowy", na który złożyły się deklamacje, chóry, a zakończył obrazek sceniczny. Wieczorek wypadł bardzo dobrze, świeżo zorganizowany chór mieszany śpiewał doskonale, sztuczkę odegrano bez zarzutu, a sala szkolna ledwie pomieścić mogła przybyłych gości. Poprzedniego dnia odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo za poległych w r. 1863 Bohaterów, na którem pierwszy raz wystąpił chór, zadziwiając obecnych wyszkoleniem i zespiewaniem.

— **Dar narodowy dla Piłsudskiego.** W niedzielę 29. lutego br. o godz. 10 rano w Warszawie w ratuszu (sala Dekerta) odbędzie się plenarne zebranie zjazdu głównego komitetu daru narodowego. Wszystkie komitety prowincjonalne są uprzejmie proszone o wysłanie delegatów. W razie gdyby delegaci żadną miarą ulokować się osobi-

ście nie mogli, wówczas komisja zjazdowa dostarczy potrzebującym pomieszczenia na dwie doby.

— Z komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej. Posiedzenia sekcji prawa cywilnego rozpoczną się 8. marca w Krakowie. Na porządku dziennym są:

1) Projekt ustawy o międzynarodowem prawie prywatnem. Referent prof. Zoll. 2) Projekt ustawy o międzydzielnicowem prawie prywatnem. Referent prof. Zoll. 3) Zasady prawa małżeńskiego osobowego. Referent prof. Jaworski. 4) Zasady sukcesji beztestamentowej. Referenci prezes Konic i prof. Wróblewski. 5) Projekt rozdziału kodeksu cywilnego o osobach prawniczych. Referent prof. Till. 6) Kwestjonarjusz ankiety w sprawie długów gruntowych. Referent dr. Bossowski. 7) Dyskusja o systemie kodeksu cywilnego. Zagają prof. Gołąb i dr. Domański.

Narady rozpoczną się 8. marca i przeciągną się przez 10 — 14 dni.

— Odpoczynek niedzielny w Samborze. Z Sambora piszą nam: Pierwszy obowiązujący odpoczynek niedzielny został w Samborze przeprowadzony z całą ścisłością. Zamknięte były przez cały dzień wszystkie pracownie, warsztaty i sklepy a w szczególności także sklepy spożywcze, szynki, jatki, owocarnie, zakłady fryzyerskie i biura dzienników. Otwarte były zgodnie z ustawą przez cały dzień tylko apteki, hotele i restauracje, zaś do godziny 10 rano mleczarnie.

Wrażenie, jakie to zarządzenie wywołało u chrześcijańskiej ludności, było tylko dodatnie. Poraz pierwszy od dawna wielu pomocników handlowych i przemysłowych, a nawet właściciel mogło pójść spokojnie do kościoła, nie obawiając się utraty zarobku z powodu konkurencji kupców żydowskich. Miasto miało wygląd poważny i uroczysty, widziało się wreszcie, że żyjemy w kraju chrześcijańskim.

— Drożyzna w Kamieńcu Podolskim. Donoszą stamtąd, że cena produktów się zwiększyła. Funt masła kosztuje 400—450 K, 10 jaj 140—160 K, chleb napół biały 65—70 K za funt, czarny 38—40 K.

— Włamanie do archiwum krakowskiego. Z Krakowa donoszą nam: Dnia 25. bm. włamali się nieznani sprawcy do lokalu archiwum aktów ziemskich i grodzkich mieszczącego się w oficynach gmachu sądu okręgowego wyższego. Szkoda wyrządzona przez złodziei nie wielka, ponieważ w kasie było zaledwie 42 koron gotówką. Ponadto zabrali włamywacze trochę ręczników oraz papierosów z biurka archiwarjusza.

— Podwyżka ceny biletów tramwajowych. Na skutek uchwały warszawskiej rady miejskiej kosztuje w Warszawie jednorazowa jazda tramwajem elekrycznem 1 markę.

We Wiedniu podwyższono cenę biletów tramwajowych na 2 korony.

— Jarmark w Lyonie. Dnia 1. marca odbędzie się oficjalne otwarcie 6. jarmarku w Lyonie.

— Karę chłosty za rabunek uliczny zaprowadzono w Anglji. Skazani na chłostę przed egzekucją zbadani zostaną przez lekarzy sądowych celem orzeczenia, czy delikwent skazany na chłostę, wytrzymać może tę karę.

— Rada szkolna krajowa a szkolnictwo ludowe. W odpowiedzi na korespondencję, umieszczoną pod tym tytułem w Nr. 39 „Kurjera Lwowskiego" otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Nieprawdą jest, żem podczas inwazji ukraińskiej był gorliwym działaczem rządu ukr. i zdecydowanym wrogiem wszystkiego co. polskie; prawdą natomiast jest, że moi dwaj synowie walczyli z bronią w ręku przeciw ukraińcom: jeden legionista z 1915 r. i więzień z Huszt z 3 p. p. był ranny 20. czerwca 1919 r. pod Założcami, drugi przewodniczący zarządu domu akademickiego walczył we Lwowie i okolicy i otrzymał za obronę kresów wschodnich odznakę Nr. 8120, trzeci najmłodszy chował się po lasach przed ukraińcami i obecnie służy jako podchorąży W. P.

Nieprawdą jest, żem nie pozwolił dzieciom polskim modlić się po polsku, mimo, że w szkole, której jestem kierownikiem obowiązkowym językiem wykładowym jest język ruski, prawdą zaś jest, że dziatwa na niższych stopniach modliła się chórem naprzemian po polsku i rusku, a na wyższych stopniach każde dziecko pojedynczo w swoim obrządku. Ponieważ prowadziłem najniższy stopień tj. 1 rok nauki, wykluczonem jest, by dziatwa sama odmawiała modlitwę, a temsamem, [illegible] nie pozwolił modlić się po polsku, gdyż za mną odmawiała pacierz chórem.

Nieprawdą jest, żem zabrał ławki ze szkoły polskiej, oświadczając, że polskich szkół nie trzeba, bo obecnie Ukraina; natomiast prawdą jest, że były naczelnik gminy, widząc poniewierające się ławki u żyda, a niektóre pod okapem dachu gnijące, kazał je sprowadzić do mej szkoły. Również prawdą jest, że na zapytanie, czy szkoła będzie polska, odpowiedziałem, że nawet w mej szkole, ukraińcy nie pozwalają uczyć po polsku.

Nieprawdą jest, że ludność polska miejscowa, zaprotestowała przeciwko pozostawieniu mnie na stanowisku kier. szk., natomiast prawdą jest, że kilku agitatorów, którzy chcą swego krewnego na mem miejscu umieścić, chodzili po wsi, prosząc o podpisy przeciw mnie, obiecywali za to opust kontyngentu zboża, mającego się oddać rządowi i na 350 numerów tut. mieszkańców, uzyskali marnych 26 podpisów, między którymi jest 7 rusinów z popem i diakiem na czele, 5 podpisów wyłudzono podstępnie z przysiółka Miasteczka, skąd dzieci do mej szkoły nigdy nie uczęszczają, bo mają swoją własną, a wreszcie 14 takich nieświadomych treści i celu memorjału, którzy albo wcale nie mają dzieci obowiązanych do nauki, albo i tych, którzy choć rzekomo podpisali skargę, regularnie swe dzieci obecnie posyłają do mnie do szkoły, jak: Szczepański Michał, Józef Janson, Stanisław Rura, Kasper Borkusz, Wojciech Stopyra i inni.

Nieprawdą jest, żem działał z ramienia rządu ukr. na szkodę Polaków; prawdą zaś jest, żem nie na szkodę, przeciwnie na pożytek Polaków działał, narażając swe życie na wielkie niebezpieczeństwo i tak: gdy żandarmi ukr. złapali chłopców do wojska i zgromadzili ich w szkole, uwolniłem syna wójta Ignacego Antoniszyna od wojska, twierdząc z metryką w ręku, że ma lat 16, choć miał 20; ukryłem u siebie w budynku szk. wtedy i Michała Horniaka i Dmytra Ciurę, by ich żandarmi nie zabrali; trzymałem 2 krowy dworskie p. Tyszkowskiej i Zieglera, rzekomo jako moją własność, by je ochronić od ukr. grabieży; jeździłem do stacyjnego komendanta ukr., który był kolegą szk. mego syna i uwolniłem p. Czesława Nowosielskiego, mającego być internowanym.

Nieprawdą jest, że chodzi 20 dzieci do szkoły; prawdą jest, że lud tut. przeważnie biedny, dla braku odzieży, obuwia i pożywienia oraz z powodu różnych tu panujących chorób, nie posyła swych dzieci na naukę; ale przeszło 80 dzieci, uczęszcza regularnie do szkoły, nawet i tych, którzy skargę na mnie rzekomo podpisali.

Prawdą w końcu jest, że przeciw kilku oszczercom wniosłem skargę sądową, by udowodnić, że nie o „polskość" im chodzi, bo prócz pacierza używają wyłącznie ruskiej mowy, a nawet u szlachcica tutejszego Stanisława Dziewiałkowskiego, dzieci z matką swą, prostą chłopką, mówią wyłącznie po rusku.

W zawodzie nauczycielskim służę 37, a w miejscu 24 lat, pracuję zawsze w duchu miłości Boga i Ojczyzny Polski nie tylko w szkole, ale i w czytelni polskiej, Kółku rolniczem i kasie Rajfajzena, jako przewodniczący i nigdy w ciągu mej długoletniej służby nie byłem skarżony. — Ignacy Loyola Birn, kier. szk. w Chlebowicach świrskich.

Chór „G. T. M." zaprasza Dyrekcja dziś na 12-tej południe.

Repertuar Gal. Biura koncertowego M. Türka. Piątek 5. marca: Marja Kretz-Mirska, pianistka.

Koncert Ignacego Friedmana, pianisty, odbędzie się dzisiaj. Pozostałe bilety w składzie fortepianów Połonieckiego, ul. Tańskiej 1. 1477

Komunikaty.

N. U. Z. A w sprawie grudniowych deputatów dla pracowników państwowych. Na liczne pisemne, telegraficzne i telefoniczne zapytania, oznajmiamy, że mąki deputatowej za grudzień 1919 r. nie możemy na razie wydać z tego powodu, ponieważ według relacji młyna „Józef THOM i SYN", gdzie zboże przeznaczone na te deputaty oddane zostało do zmielenia, cały zapas tegoż zboża w ilości 21 wagonów, zabrał bez naszej wiedzy lwowski miejski zakład aprowizacyjny.

Otrzymaliśmy wprawdzie później ze strony tego zakładu przyrzeczenie zwrotu, dotychczas jednak oddano nam wszystkiego 1 wagon [illegible] 11,218 kg. mąki, które wydaliśmy zgłaszającym delegacjom ze Złoczowa, Stanisławowa, [illegible] [illegible] i Horodenki. W miarę dalszych zwr[illegible]

będziemy natychmiast zawiadamiali poszczególne stacje odbiorcze i wzywali je o przybycie po odbiór.

Tekstylia, skórę, cukier i kaszę jęczmienną wydaje się. — Dyrekcja: **N. U. Z. A.**

—o—

Zgromadzenie urzędników prywatnych celem zajęcia stanowiska wobec przeciągającego się strajku urzędników asekuracyjnych odbędzie się w sobotę o godz. 6 wiecz. w sali ratuszowej.

—o—

Kurs dla nauczycieli kresowych urządza Zarząd Główny T. S. L. (Sekcja wschodnia) we Lwowie. Z powodu zajęcia przez wojska polskie znacznych obszarów ziemi wschodnich, zachodzi nagląca potrzeba, uruchomienia wielkiej liczby szkół na kresach, z czego wynika ogromne zapotrzebowanie sił nauczycielskich. Do Zarządu Głównego T. S. L. nadchodzą liczne zgłoszenia o siły nauczycielskie, które tam znaleść mogą obok dobrego bytu materjalnego i wdzięczne pole do pracy narodowej. Aby umożliwić osobom niekwalifikowanym w wieku od 18—35 lat zdobycia niezbędnej wiedzy nauczycielskiej, powstaje we Lwowie od dn. 5. marca b. r. za zezwoleniem Rady szkolnej krajowej 10-cio miesięczny kurs nauczycielski, urządzony w godzinach popołudniowych w budynku szkoły im. Klem. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich l. 13. Informacji co do warunków przyjęcia i uczęszczania udziela biuro T. S. L. w tym samym budynku, w godzinach od 1—3 popoł. Opłata miesięczna wynosi 100 kor. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, Zarząd T. S. L. może udzielić zniżek lub uwolnień.

—o—

—o—

Z muzyki. Dnia 5. marca wystąpi z własnym recitalem pianistka Marja Kretzowa Mirska. Artystka koncertowała w styczniu w Warszawie, gdzie spotkała się z dużem uznaniem publiczności i krytyki. Program koncertu lwowskiego obejmuje między innemi „Hexameron": utwór osnuty na temat opery Belliniego, a napisany przez 6-ściu kompozytorów. Bilety do nabycia u Seytartha.

—o—

Lwowska dyrekcja polskich kolei państwowych ogłasza: Od 26 lutego b. r. podejmuje się na szlaku Bełzec-Lwów ruch pociągów osobowych 2212 (odjazd ze Lwowa 8·10), a 27 lutego pociąg osobowy 1213 (przyjazd do Lwowa 16·20).

—o—

Trafiki. Osoby mające upoważnienie do prowadzenia trafik we Lwowie, zechcą się zgłosić osobiście, w swoim własnym interesie, od dziś począwszy, w tej składowni, do której trafika jest przydzielona z poborem materjałów tytoniowych.

Polskie morze.

Narol miasto, pow. Cieszanów. (Kor. wł.). Aby dać wyraz ogólnej radości z powodu objęcia wybrzeża morskiego przez wojska polskie, odbyła się w naszem miasteczku wspaniała manifestacja narodowa. Już wieczorem dnia poprzedniego odbył się tzw. „Capstrzyk", w czasie którego tłumy uczestników przeciągały ulicami miasteczka z pochodniami smolnemi, przy muzyce i śpiewach patrjotycznych.

We czwartek rano odbyło się w parafialnym kościele solenne nabożeństwo, podczas którego ks.

kan. Jan Niemczyk wygłosił wysoce patrjotyczne kazanie. Tysiączne tłumy ludu wiejskiego i mieszczan obu parafii (Narol i Lipsko) przybyły na ten uroczysty obchód wskutek inicjatywy tut. komendanta posterunku Policji państwowej p. Andrzeja Dembickiego.

Po nabożeństwie uformował się pochód przed tut. szkołą. Na przodzie jechała na przystrojonych koniach banderja, potem miejscowa, dalej dziatwa szkolna z chorągiewkami pod przewodnictwem swego nauczycielstwa, a wreszcie kilku tysięczny pochód z ludu i inteligencji miejscowej w równych szeregach szóstkowych. Tak złożony pochód przeszedł tryumfalnie przez miasteczko, a zatrzymał się przed miejscową apteką, gdzie wysłuchano 3 mów, wygłoszonych przez obywateli-mieszczan.

Z powrotem zatrzymał się pochód w rynku, gdzie wobec zebranej publiczności wygłosił całogodzinną mowę tut. kierownik szkoły p. Władysław Jaroszewski, przedstawiając ważność obecnej chwili zebranym w sposób nader przystępny i patrjotyczny.

Na twarzach uczestników malowała się powaga i radość, a wzorowy porządek świadczył o zrozumieniu ważności chwili dziejowej.

Podczas obchodu zebrano na flotę polską przeszło trzy tysiące koron.

Uczestnik

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

PODZIĘKOWANIE.

Staropolskie „Bóg zapłać" za oddanie ostatniej przysługi śp. Mężowi i Ojcu w szczególności Przewielebnym księżom, dr. Paluchowi, ks. Oprzędkiewiczowi i ks. dr. Poplisze, oraz kolegom i znajomym składa

WIKTORJA WAJDOWA
z dziećmi.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie śp. Adama Płaczka, a w szczególności J. W. Pauu dyrektorowi Adamowi Krzyształowiczowi, Towarzystwu lekarzy weterynaryjnych, wszystkim Kolegom, szanownemu Stowarzyszeniu Rzeźników i Masarzy, współpracownikom, personalowi rzeźni miejskiej, oraz czeladzi rzeźnickiej i masarskiej, którzy tak szczerze zajęli się oddaniem Mu ostatniej przysługi, tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać".

ŻONA Z DZIEĆMI.

Watykan a Liga narodów.

Wedle doniesień „Echo de Paris" Watykan ma nadzieję zawarcia stosunków dyplomatycznych z Francją w maju. Zarazem pragnie czynić kroki w celu wejścia do Ligi Narodów.

—o—

Śnieżyca w Nowym Yorku.

„New York Herald" donosi, że w Nowym Yorku szalała 6. lutego śnieżyca jakiej od 20 lat nie pamiętają. Pociągi, tramwaje i wszelki ruch portowy ustały. Do usuwania zasp śnieżnych używano z wojny pozostałych „miotaczy płomieni". Taką pokojową emeryturę ma ten barbarzyński wynalazek niemiecki.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską: St. B. 20 mk.

Na plebiscyt na kresach zachodnich: R. i J. a państw. Semin. naucz. 10'50 K.

Na plebiscyt śląski: St. B. 80 mk. — Michał Litynski 100 mk.

Na plebiscyt na Górnym Śląsku: Złożyli pracownicy pocztowi ze Lwowa 6: Wanda Korab Chrzanowska 20 K; Marek Blaustein 5 K; Emilja Beltówna 5 K; Wiktorja Bicharska 5 K; Józef Krogulski 10 K; Feliksa Kuberczyk 5 K; Helena Manasterska 5 K; Piotr Nowosiadły 5 K; Stanisław Romański 7 K; Helena Rygiówna 5 K; Helena Saraczyńska 5 K; Stefan Szyrski 10 K; razem 87 K.

Na ociemniałych inwalidów wojskowych: K. P. 40 K.

Na wdowy i sieroty po obr. Lwowa: Zamiast nieprzyjętego przez dr. Mazanka honorarjum lekarskiego — Władysław Biesiadecki 100 mk.

Na rodziny techników poległych w obronie Lwowa: Inżynierowie Sekcji techn. namiestnictwa zamiast wieńca na trumnę kolegi śp. inżyniera Witolda Wierzbowskiego 397'40 mk.

Na ochronę dziecka: Zwrócone przez p. F. N. — Zofia Balicka 6 mk.

Na przytulisko Brata Alberta: Zamiast wieńca na trumnę swej śp. matki — Władysław Biesiadecki z dziećmi 100 K; Zamiast wieńca na trumnę matki kolegi śp. Amelji Biesiadeckiej — urzędnicy biura włości rentowych w myśl życzenia śp. Zmarłej 114 K, 15 mk.; Zamiast kwiatów na trumnę śp. Amelji Biesiadeckiej — Tadeuszowie Malarscy 30 mk.

—o—

SPROSTOWANIE.

Na komitet plebiscyt. mazurski: Złożyły uczenice kl. VII. A. szkoły żeńsk. im. św. Marcina z okazji imienin gospodyni klasy 50 mk., nie zaś — jak mylnie wydrukowano — w n. 39 — 30 mk.

—o—

Nauka i wychowanie.

LEÇONS et cours par dame Française. Wązka 8. (boczna Łyczakowskiej) g. 11-3. 1357

POSZUKUJE się nauczyciela lub nauczycielki do 2-ga dzieci z I. i II. kl. gim. na wieś w lubelskiej. Zgłoszenia z podaniem warunków Zakopane willa Jadwiniówka Wna Redychowa. 1455

Posady i prace.

ROLNIK Ślązak, teorja i długoletnia praktyka poszukuje posady, zarządcy kasjera, leśniczego, rachmistrza. Zgłoszenia „Rolnik" restante Szczerzec koło Lwowa. 139[illegible]

TOWARZYSTWO Agrarno-Osadnicze, Lwów Halicka 21, przyjmie do usługi i posyłek chłopca dobrze poleconego ze świadectwami. Wynagrodzenie wedle umowy. Zgłaszać się osobiście. 1421

LEŚNICZY w dobrach Karola hr. Lanckorońskiego ze szkołą leśniczych i egzaminem państwowym, dłuższą praktyką z najlepszymi referencjami pragnie zmienić posadę na lepszych warukach bytu połączone z płacą i ordynarją. Zgłoszenia pod „Leśniczy" do Admin. „Kurjera lw." 1406

AGRONOM starszy kawaler poszukuje odpowiednią posadę. Szczerba Rynek 9. 1417

MAGISTER farmacji starszy poszukuje zarządu lub dzierżawy apteki. Zgłoszenia z podaniem warunków do p. Tiegerowej. Lwów Głęboka 1. 1418

Agronom 1290
średnia szkoła rolnicza w Czernichowie wieloletnia praktyktyka, ostatnio dzierżawca dóbr poszukuje samoistnej administracji. Poważne zgłoszenia pod S. A. S. do admin. „Kurjera". Odpisów świadect nie posyłam w danym razie sprawę załatwić mogę osobiście.

OGRODNIK Polak, lat 42 obznajomiony we wszystkich działach ogrodnictwa służył we większych ogrodach poszukuje posady do większego ogrodu, umowa osobiście we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia Administ. Kurjera „Dla Ogrodnika". 1449

MĘŻCZYZNA żonaty lat 40 poszukuje posady u właścicielki folwarku do gospodarstwa na ordynarję. Porozumienie listowne pod „Władzio" poste-restante Lwów. 1446

MASZYNISTKA znajdzie zaraz zajęcie w Komendzie wojskowej. Wymagana biegłość w pisaniu i dokładna znajomość ortografji polskiej pod dyktandem. — Zgłaszać się należy w Komendzie wojskowej przy ul. Bourlarda l. 5. I. p. w Adjutanturze, między g. 11 a 12 przed południem. 1448

Majster murarski
z dobremi świadectwami poszukuje w większym majątku pracy za ordynarję. Weźmie w przedsiębiorstwo większą budowę, ewentualnie przyjmie każdą pracę z zakresu murarstwa. Łaskawe zgłoszenia: Stanisław Gajewski Podhorce koło Złoczowa. 1465

PIANISTĘ lub pianistkę rutynowaną do wtórowania do skrzypiec poszukuję. Pierwszeństwo mają, którzy już w kinach grali. Oferty nadsyłać do kina „Appollo" Borysław. 1460

BIURO Niemczynowskiej Lwów plac Akademicki 3. poleca doborowe nauczycielki, profesorów, bony Polki. cudzoziemki, zarządczynie, klucznice, panny służące, pierwszorzędnych rządców, leśniczych, ekonomów, ogrodników, kowala-maszynistę, gumiennych, gajowych, kucharki kucharzy, pokojowe, nianie itp. 1462

Różne.

WYDZIERŻAWIĘ dom lub willę z ogrodem przy tramwaju pośrednictwo wynagrodzę, wiadomość do biura firmy „Pilot" Batorego 4. 1302

POŃCZOCHY podrabia z 3 par na 2 pary po 8. k Teatyńska 9. 1402

FOLWARK tysiąc morgowy z budynkami przy stacji w rohatyńskim do wydzierżawienia przez Dom komisowy „Hipoteka" Lwów, Leona Sapiehy 9. 1454

500 K. za wyszukanie 2 pokoi i kuchni z elekt. łazienką, gazem itd. od kwietnia.
SZUKAM Asystenta-Geometrę do samoistnego prowadzenia biura.
WÓZEK składany dla dziecka kupię, adres wskaże Administracja Kurjera. 1451

WZYWAM p. Stanisława Koncewicza, by powierzoną mu sumę w Równie na wołyniu zwrócił w przeciągu najkrótszego czasu. Zawadzki Lwów Głęboka 21. 1450

STROICIEL fortepianów Mieczysław Herman przyjmuje strojenia i reperacje. Łask. zgłosz. Gródecka 5. (Fryzjer". 1391

POSZUKUJE się dostawy mleka dla polskiej mleczarni we Lwowie, łaskawe zgłoszenia do Admin. „Kurjera" pod Mleko. 1453

KTO dostarczy dziennie 50-400 bułek? Pod „Sitos" do Biura Brücka, Kościuszki 2. 1458

KTO jedzie do Równa (Wołyń) zechce uprzejmie podać swój adres. Zawadzki Lwów Głęboka 21. I. p. 1463

Kupno i sprzedaż.

GATRY, lokomobile, motory benzynowe łamacze do kamieni, kuźnie polowe dostarcza „Pilot" Lwów Batorego 4. 1096

AJAX mało używany młot sprężynowy wielkość 2 poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1155

KUPIĘ kompletną sypialnię w dobrym stanie. Zgłoszenia Admin. „Kurjera lw." pod „Sypialuia". 1394

KAMIENICA I. p. boczna Grodeckiej 75.000 Mk. Kamienica I. p. boczna Żółkiewskiej 150.000 k. Kamienica I p. boczna Żółkiewskiej 220.000 k. Kamienica I. p. Legjonów 200.000 k. Kamienica II. p. śródmieście komfort 450.000 k. Kamienica II. p. Zielona komfort 550.000 Mk. Kamienica II. p. Zyblikiewicza komfort 470.000 k. Kamienica II. p. śródmieście 250.000 k. Kamienica III. p. Łyczakowska boczna komfort 220.000 Mk. Kamienica I. p. stajnia wozownia 2 m. ogrodu za 200.000 k. do sprzedania wiadomość Zyblikiewicza 17. ganek drzwi 7. tylko od 3-5. 1351

KAMIENICĘ z wkładem 120-280.000 k. kupię zaraz Admin. „Kurjera „Dański" 1352

KOMPLETNE URZĄDZENIE DLA POKOJU PANIEŃSKIEGO ZUPEŁNIE NOWE, biało lakierowane, bardzo piękne i dystyngowane do sprzedania przy ul. Łyczakowskiej 20. drzwi 4. między 11 a 12. 1457

KOMPLETNA nowa sypialnia do sprzedania. Wyspiańskiego 7. I. p. drzwi na lewo oglądać od 12—3-ciej. 1468

WAZONIKI w większej ilości sprzedaje fabryka wyrobów glinianych Lwów, ul. Snopkowska 2. Stelerówka obok stawu. 1470

SPRZEDAM śliczne stołowe srebro na 12 osób. Zgłoszenia pisemne do Administr. „Kurjer Lwowski" pod „Srebro M. T." 1471

MAJĄTEK ZIEMSKI
przeszło dwa tysiące morgów obszaru w okolicy Drohobycza, dobrze zagospodarowany, z gorzelnią i rębnym lasem sprzedam. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarja adwokacka w Krakowie ul. Szewska 21. 133

NOWA kamienica dwupiętr. przy ul. Murarskiej l. 11. jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość tamże u właścicielki. 1447

KUPIĘ okazyjnie rakiety. Zgłoszenia listowne pod K. L. do Admin „Kurjera" 1452

MASZYNA do pisania do sprzedania. Lenartowicza 9. parter na prawo. Odsprzedawcy wykluczeni. 1459

Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, Sobieskiego 35. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.